

Piotr Igar-Makowski

Polska i Polacy. Jak feniks z popiołów

Jest takie miejsce na świecie, w Europie, po środku... Jest... Bywa i jest. Jest wielkie, jest małe, czasami rozbite, porozrywane, poranione... Odradza się zawsze! To miejsce ma swoją wielką historię. Ma ponadtysiącletnią tradycję. To miejsce nad Wisłą. To Polska!

Dopiero w połowie X wieku znajdujemy pierwsze informacje o historii tego miejsca. W 966 roku władca ziem opisanych w liście do papieża Dagome Judex, Mieszko I, w obawie przed agresywnymi sąsiadami, margrabiami saskimi, postanowił przyjąć chrzest z rąk czeskich mnichów. Tym samym poddał się pod opiekę zwierzchnika Kościoła i zapoczątkował chrześcijańską tradycję na swoich ziemiach. Źródłem polskiej państwowości jest zatem Wielkopolska. Syn Mieszka I, Bolesław był już władcą wszystkich plemion polskich. Jako organizator Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1000 r. zdobył przyjaźń cesarza Ottona III i umacniał jedność etniczną, kulturalną i polityczną podległych sobie ziem. Tuż przed śmiercią zdołał się koronować na króla Polski, co stawiało go na równi z innymi monarchami ówczesnej Europy. Pozostawił po sobie rozległe państwo, umocnione sojuszami. Jego osiągnięcia polityczne i zdobycze terytorialne zostały jednak szybko zaprzepaszczone przez kłócących się synów. Kryzys państwa przyczynił się do utraty korony. Konflikty z potężnym sąsiadem, Cesarstwem Niemieckim i nieprzyjaznymi Rusią Kijowską i Czechami doprowadziły do podziału kraju.

Jedność polityczna Polski stale poddawana była ciężkim próbom. Władza Piastów trwała do śmierci Kazimierza Wielkiego w 1370 r., który odziedziczył po swoim ojcu, Władysławie Łokietku zjednoczone, ale mocno okrojone państwo. Jego odbudowa i umocnienie, rozwiązanie konfliktów przede wszystkim z Krzyżakami na północy i Czechami na południu było głównym celem jego panowania. Jego panowanie stało się zarysem wielkości Polski w unii z pogańską jeszcze Litwą. Związek Korony i Litwy okazał się (mimo różnych kłopotów) doskonałą decyzją polityczną, a dynastia Jagiellonów zapoczątkowana ślubem Jadwigi Andegaweńskiej z Wielkim Księciem Litewskim, Władysławem stała się jedną z najpotężniejszych w Europie.

Pokonanie Krzyżaków pod Grunwaldem, dwa pokoje Toruńskie, polityka dynastyczna, to wszystko sprawiło, że Rzeczpospolita Obojga Narodów stała się potężnym państwem w środkowej Europie. Z promieniejącą kulturą renesansu i słynącą tolerancją religijną. Niestety, pozycja polityczna Jagiellonów okupiona była nierozsądnym rozdawnictwem przywilejów szlacheckich, które coraz bardziej ograniczały władzę królewską, ale – z drugiej strony - także przyczyniały się do rozwoju szczególnego ustroju: demokracji szlacheckiej. Szlachta stawała się coraz silniejszym narodem politycznym. Jej wpływ na ważne decyzje dotyczące państwa, sprzeczne interesy ekonomiczne, blokowanie rozwoju kupców i mieszczan, jak również niechęć do udziału w wyprawach zbrojnych powoli osłabiały państwo. Kiedy bezpotomnie umarł ostatni z nich, Zygmunt II August, szlachta postanowiła utrwalić swoją silną pozycję wobec przyszłych władców. Służyły temu tzw. Artykuły Henrykowskie, które przyjąć musiał kandydat do polskiego tronu, by uzyskać zgodę szlachty na koronację. Przyjęta na sejmie w 1572 r. Konfederacja Generalna Warszawska zabezpieczała równe prawa szlachcie różnowerczej. Dokument ten śmiało można uznać za początek tradycji tolerancji w Polsce.

Czasy wolnych elekcji to czasy wzlotów i upadków. Rzeczpospolita sięgnęła po władzę w Moskwie. Odpierała ataki Szwedów. Jej skrzydlata armia (husaria) pomagała odpierać ataki tureckie. Pod Wiedniem, Jan III Sobieski uratował Europę przed turecką nawałą. Byliśmy przedmurzem chrześcijaństwa i skutecznie broniliśmy Europy! Niestety, czasy świetności powoli mijały. W siłę rośli nasi agresywni sąsiedzi. Polska, wyniszczona wojnami, które nie zawsze były w jej interesie (Wojna Północna) słabła. Próby ratowania Rzeczpospolitej podejmowane przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, w tym w szczególności, uchwalenie Konstytucji 3 maja, okazały się mocno spóźnione. Kolejne rozbiory wymazały Polskę z mapy Europy i świata. Rosja, Austria i Prusy pozbawiły państwa wielki, honorowy naród w sercu Starego Świata. Duma i honor Polaków nigdy jednak nie pozwoliły im pogodzić się z tą utratą. Powstanie Kościuszkowskie, na czele którego stanął Tadeusz Kościuszko - bohater dwóch narodów, polskiego i amerykańskiego, romantyczne zrywy XIX wieku, powstanie listopadowe i powstanie styczniowe, mimo klęsk budowały i utrwały polską świadomość narodową na ziemiach trzech zaborców. To właśnie ta żywa świadomość pomogła ojcom naszej niepodległości, Józefowi Piłsudskiemu i Romanowi Dmowskiemu wykorzystanie konfliktu mocarstw do odbudowy polskiej państwowości.

Wybuch I wojny światowej, mimo całego swojego tragizmu, mimo bratobójczej walki między Polakami, walczącymi po różnych stronach tego strasznego konfliktu, stał się dla Polski szansą na odrodzenie, na powrót na arenę międzynarodową sprawy polskiej. Upadek trzech mocarstw zaborczych postanowił wykorzystać Józef Piłsudski, przywódca obozu niepodległościowego, cieszący się poparciem legionistów i Polskiej Organizacji Wojskowej.

Granice niepodległej Polski w roku 1918 zaczynały się dopiero kształtować. Nie był jeszcze znany ich przebieg, ani zasięg. W chwili zakończenia I wojny światowej rozpoczął się dopiero proces scalania ziem mających (od roku 1921) tworzyć II Rzeczpospolitą. Marzeniem większości Polaków był powrót do granic sprzed roku 1772, ale tylko niektórzy w to wierzyli. Zaczynały się dopiero walki o Wielkopolskę, później o Śląsk. Były też walki o Lwów. Wciąż niejasna była kwestia odzyskania dostępu do morza i statusu Gdańska.

Wielką rolę w procesie tworzenia nowego państwa polskiego odegrali Józef Piłsudski, Roman Dmowski, polscy generałowie tacy jak Józef Haller (dowódca Błękitnej Armii we Francji) i cały polski Naród. Sojusznikiem sprawy Polskiej był prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Thomas Woodrow Wilson, który w swoim orędziu, w jego 13 punkcie wspominał o Polsce ze swobodnym dostępem do Bałtyku. Utworzenie państwa polskiego popierały też Anglia i Francja, które widziały w tym sposób na osłabienie agresywnych Niemiec i stworzenie „bufora” odgradzającego Europę od Rosji Sowieckiej. Naród polski stanął przed ogromną szansą odzyskania swojej, utraconej ponad 100 lat wcześniej państwowości.

I wojna światowa była w dziejach Polski okresem, w którym myśl o wyzwoleniu narodu spod ponad wiekowej niewoli odżyła na nowo. Był to okres, w którym wykształciła się idea niepodległego państwa. Idea II Rzeczypospolitej. W listopadzie 1918 r. po raz pierwszy w dziejach Polski – pod wpływem ugrupowań socjalistycznych – zwyciężyła koncepcja republikańskiego ustroju państwa, utrzymująca się do dziś.

Ludność zamieszkująca terytorium Rzeczpospolitej, podzielona przez zaborców przez 123 lata, była niejednolita i podejrzliwie nastawiona do nowych sąsiadów. Obok podziałów rozbiorowych istniały też poważne podziały ekonomiczne i etniczne. Młode państwo stało przed wielkimi wyzwaniami. Jego odbudowa trwała wiele lat. Przerwała ją agresja niemiecka

i sowiecka 1939 roku. Jak jednak pokazała historia Polska, choć z wielkim trudem, znowu się odrodziła i może dzisiaj świętować 100-lecie odzyskania swojej niepodległości.